



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Onomastyka literacka wobec tekstologii i teorii dyskursu - perspektywa historyczna

**Author:** Artur Rejter

**Citation style:** Rejter Artur. (2018). Onomastyka literacka wobec tekstologii i teorii dyskursu - perspektywa historyczna. W: M. Pastuch, M. Siuciak, K. Wąsińska, W. Wilczek (red.), „Historia języka w XXI wieku : stan i perspektywy”. (S. 533-545). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

*Artur Rejter*

Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej  
Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Onomastyka literacka wobec tekstologii i teorii dyskursu – perspektywa historyczna

Badania onomastyczne od początku prowadzone były w poczuciu konieczności uwzględnienia dokonań innych dyscyplin, a nawet dziedzin naukowych. W wypadku nazewnictwa uzualnego, np. toponomastyki czy antroponomastyki, autorzy sięgali do zdobyczy m.in. historii, etnologii, heraldyki, przedstawiciele onomastyki literackiej natomiast mieli świadomość sfunkcjonalizowania nazw własnych i osadzenia swoich analiz w kontekście historycznoliterackim i stylistycznym (np. WILKOŃ, 1970; SARNOWSKA-GIEFING, 1984; SIWIEC, 1998; DOMACIUK, 2003), w ostatnich latach zaś – tekstologicznym, genologicznym (SARNOWSKA-GIEFING, 2003; GRAF, 2005) bądź teoretycznoliterackim (GRAF, 2015). Tekstocentryzm współczesnej refleksji nad komunikacją stanowi inspirowany czynnik w wypadku badań prowadzonych nad onomastykonem dzieł artystycznych. W ten sposób poszerzona refleksja doprowadziła do interesujących wniosków dotyczących nurtów literacko-estetycznych<sup>1</sup>, formacji kulturowych<sup>2</sup>, gatunków literackich<sup>3</sup>. Wydaje się, że obserwacja onomastykonu literackiego może posłużyć również do opisu oraz interpretacji gatunku i dyskursu jako takiego, na pewnym poziomie refleksji teoretycznej, co można osiągnąć, przyglądając się wybranym realizacjom tych poziomów komunikacji (REJTER, 2016).

Dociekania obejmujące problematykę łączenia instrumentarium onomastyki literackiej i tekstologii wraz z teorią dyskursu mogą okazać się szczególnie inte-

---

<sup>1</sup> Np. realizmu i naturalizmu (SARNOWSKA-GIEFING, 1984).

<sup>2</sup> Np. socrealizmu (GRAF, 2005), postmodernizmu (GRAF, 2015).

<sup>3</sup> Por. obszerną monografię I. SARNOWSKIEJ-GIEFING (2003) dotyczącą dziejów satyry badanej z zastosowaniem instrumentarium onomastycznoliterackiego.

resujące, gdy materiałem badawczym uczyni się piśmiennictwo epok dawnych. Wydaje się, że jest to godne rozważenia z dwóch powodów:

1. Onomastykony utworów reprezentujących epoki minione (zwłaszcza staropolskie) są wciąż najsłabiej opisane.

2. Specyfika owoczesnej literatury (i szerzej: kultury), jej retoryczne uwikłanie i skonwencjonalizowanie przy jednoczesnym swoistym „rozmyciu” i często niejednoznaczności gatunkowej może stanowić inspirujące źródło poszukiwań badawczych.

Jak pokazały wcześniejsze badania, można, poprzez analizy onomastyczno-literackie, uchwycić istotę gatunku i wskazać jego tendencje rozwojowe (SARNOWSKA-GIEFING, 2003). Prócz ujęć *stricte* diachronicznych, których cel koncentruje się na opisie wybranej formy generycznej, niewykluczone są również analizy gatunku i dyskursu jako bytów abstrakcyjnych reprezentowanych przez dane aktualizacje tekstowe. Takie próby zostały poczynione, próbowałem bowiem, skupiając się na warstwie onimicznej tekstu barokowego, opisać gatunek (na przykładzie konstelacji fraszki) i dyskurs (na przykładzie dyskursu miłosnego i erotycznego oraz metafizycznego) (REJTER, 2016). Tak w wypadku analiz gatunku, jak i wybranych typów tematycznych dyskursu, wzięto pod uwagę różne utwory reprezentujące rozmaite formy generyczne. Miało to na celu wskazanie potencjału, jaki tkwi w piśmiennictwie barokowym, niezwykle trudnego do przecenienia, jeśli chodzi o jego bogactwo, zarówno na poziomie formy, jak i treści czy szeroko pojętej estetyki.

W niniejszym opracowaniu pragnąłbym również zaproponować spojrzenie na problem relacji onomastyki literackiej i tekstologii oraz dyskursologii przez pryzmat możliwości wykorzystania korpusu tekstów dawnych do badań nad gatunkiem i dyskursem, niemniej posłużę się innym materiałem tekstowym. Obserwacja obejmie przede wszystkim nazwy topiczne<sup>4</sup> oraz ich funkcje na poziomie tekstu, gatunku i dyskursu. Obszar nazw topicznych wyznaczony jest przez onimy kulturowo ustabilizowane, związane z tradycją, pojawiające się w różnych tekstach pozostających w relacji estetycznego i konwencjonalnego pokrewieństwa. W odniesieniu do epok dawnych (zwłaszcza staropolskich) są to przede wszystkim nazwy wywodzące się z kręgu kultury antycznej. Uwaga zostanie skupiona na skonwencjonalizowanym gatunku, jakim jest sielanka<sup>5</sup> obecna w tradycji literackiej od czasów antycznych, oraz dyskurs poezji ziemiańskiej nieograniczony pod względem generycznym, wyznaczony jednak na podstawie tematyki oraz idei, jakie ze sobą niesie.

Na poziomie analiz gatunku wybrany korpus stanowić będą sielanki staropolskie i oświeceniowe. Wybrano cztery cykle sielankowe: *Pieśń świętojańska*

<sup>4</sup> Por. SARNOWSKA-GIEFING, 2010. Czesław KOSYL (1991) w odniesieniu do nazw topicznych posługuje się określeniem „nazwy konwencjonalne”.

<sup>5</sup> Pewne wyznaczniki skonwencjonalizowania widoczne są również na płaszczyźnie spójności tekstu (por. REJTER, 1996).

o *Sobótce* Jana Kochanowskiego, *Sielanki* Szymona Szymonowica, *Roksolanki* Szymona Zimorowica oraz – w celach porównawczych – *Pienia wiejskie* Wincentego Reklewskiego, reprezentujące późne Oświecenie. Jeśli wziąć pod uwagę poziom generyczny, forma sielanki jawi się jako rozpięta pomiędzy konwencją antyczną (np. KRZEWIŃSKA, 1979) i artystycznym folklorem<sup>6</sup>. Sielanka była w dobie staropolskiej bardzo popularna, choć oczywiście wzór literacki dla twórców nowożytnych stanowiły dzieła wywodzące się z Antyku, wśród których przede wszystkim wymienia się bukoliki Wergiliusza i idylle Teokryta (KRZEWIŃSKA, 1990: 768). Dopiero Oświecenie, a dokładnie lata 70. XVIII w., kiedy to elementy sielankowe zostały przejęte przez operę komiczną i poemat opisowy, zapoczątkowało kryzys twórczości pastoralnej w Europie i w Polsce (KLIMOWICZ, 1980: 340). Nie można jednak mówić o całkowitym zerwaniu z tradycją gatunku, niektóre z wyznaczników sielanki są bowiem obecne w piśmiennictwie oświeceniowym, zwłaszcza sentymentalnym, a nawet późniejszym (DOBAKÓWNA, 1970: 79–103).

Onomastykon sielanki staropolskiej stanowił już przedmiot dociekań, przed laty Czesław KOSYL (1991) poddał analizie antroponomię tego gatunku literackiego. Badacz na podstawie obserwacji bogatego materiału wyróżnił trzy typy nazw osobowych oraz przyporządkował im stosowne podstawowe funkcje. Są to nazwy: konwencjonalne o funkcji poetyckiej, realistyczne pełniące funkcję mimityczną oraz innowacyjne, których rola sprowadza się do funkcji ekspresywnej. Poza tym lubelski onomasta wskazał na funkcję alegoryczną, którą można przyporządkować wszystkim typom sielankowych antroponomów. Na znaczącą rolę mitonimów w sielance staropolskiej wskazują także literaturoznawcy:

Dla teoretyków i kolekcjonerów antiquitates osoba bóstwa lub bohatera mitycznego stanowiła kategorię porządkującą, dla poetów była atrakcyjnym, z powodu bogatych konotacji, elementem tradycji mitologicznej. Popularność mitologii jako materiału literackiego sprawiła, że w wielu przypadkach samo wywołanie imienia postaci uruchamiało u przeciętnie wykształconego odbiorcy odpowiednie (pożądane przez autora) skojarzenia. Skutkiem tej popularności była jednak dewaluacja mitologii, a w konsekwencji sprowadzenie jej – w wieku XVIII – niemalże do roli pustego semantycznie ornamentu (WALIŃSKA, 2003: 122–123).

Zróznicowanie onomastykonu sielankowego jest zauważalne. Interesujące mnie nazwy topiczne występują u poszczególnych twórców w różnym zakresie i wymiarze. W *Pieśni świętojańskiej o Sobótce* nazwy te praktycznie nie pojawiają się, wyjątek stanowi *Pieśń XI* zawierająca streszczenie mitu o Prokne, Filomeli i Tereuszu, jednakże żadne imiona czy nazwy geograficzne wywo-

<sup>6</sup> Początków tej konwencji upatruje się w literaturze polskiej w pieśni średniowiecznej, zwłaszcza w *Żalach Matki Boskiej pod krzyżem*; por. SKUBALANKA, 1984: 39.

dzące się z tradycji antycznej nie zostały wyrażone eksplicytnie w samym tekście. Ogromne bogactwo mitologizmów występuje natomiast w *Sielankach* Szymonowica i *Roksolankach* Zimorowica. Wiele imion mitologicznych można spotkać u obu poetów, są to na przykład: *Wenera (Wenus), Kupidyn, Wulkan, Apollo, Pallas Atena*. O wiele więcej i bardziej zróżnicowanych mian mitologicznych odnotowujemy w *Roksolankach*, zaliczyć można do nich nazwy bóstw i postaci ludzkich, takich jak: *Neptun, Tantal, Galatea, Persefona, Jupiter, Medea, Dedal, Zefir, Amor, Helena (Trojańska), Priam*. Zimorowic nazwał ponadto śpiewaków swojego cyklu osobliwymi imionami, często o trudnym do ustalenia rodowodzie, na przykład: *Amarant, Majoranna, Koronella, Tymorynna, Lenerula* itp. Jest to zabieg właściwy poezji idyllicznej, tyle że imiona te nie zostały przejęte z Antyku – stworzył je sam poeta<sup>7</sup>. Z imionami śpiewaków kontrastują imiona bohaterów *Roksolanek*: *Maryna, Halina*, czyli postaci wywodzące się z ludu. Podobnie swych bohaterów nazwali Kochanowski i Szymonowic: *Dorota, Szymek, Miłko, Baty, Basia, Jagienka, Haśka, Paraszka, Pańko, Wonton, Soboń, Symich, Oluchna, Pietrucha*. Zwłaszcza *Sielanki* obfitują w tego typu miana, często zaczerpnięte z folkloru ruskiego.

Interesujące mnie nazwy topiczne w funkcji poetyckiej<sup>8</sup> występują w *sielankach* staropolskich na prawach tradycji antycznej.

Nazwy własne są tu sygnałem związków z określonym gatunkiem literackim i określoną tradycją literacką. Konwencjonalność imion *sielankowych* widoczna jest już w literaturze rzymskiej: wiele postaci bukolicznych Wergiliusza nosi imiona przejęte z *sielanek* Teokryta (KOSYL, 1991: 184).

Kostiumowy wymiar nazw topicznych widoczny jest np. w kontekstach dotyczących kwestii erotyki. Spójrzmy na typową egzemplifikację:

Zawsze też **Amor** twój ode mnie stronił,  
póki mię przed nim wstyd wrodzony bronił;  
niedługo jednak, jakoś mu doradził,  
twój się **Kupido** z moim wstydem zwadził.

Porwie się **Amor** do zwyczajnej broni,  
wstyd się puklerzem rumianym zasłoni.  
Lecz gdy ten z łuku bez przestanku szyje,  
a ten z bojaźni za tarczą się kryje,

w serce mi z twarzy mój wstyd przelękniony  
uciekł, **Kupido** za nim zajątrzony

<sup>7</sup> Wspomina o tym C. KOSYL (1991), ale także literaturoznawcy, por. ŚLĘK (1984).

<sup>8</sup> C. Kosyl wskazuje także na inne konteksty, w których występują nazwy konwencjonalne jako swoisty kostium gatunku. Są to zderzenie tych nazw z onimami (głównie toponimami) innego kręgu kulturowego i umieszczanie nazw topicznych w realiach polskich.

wpadzły, tamże go bezbronno pożył,  
sam w sercu sobie gospodę założył.

Od tego czasu zgoła sama swoją  
nie jestem ani chcę być, tylko twoją.  
A tak u ciebie albo służebnicą,  
abo niechaj już będę niewolnicą.

S. Zimorowic: *Roksolanki; Druzylla*, 108–109

Amor-Kupidyn jako bóg i uosobienie miłości to jeden z głównych protagonistów przedstawionej sceny, on bowiem jest przyczyną uczuciowych rozterek, jego zadaniem jest przezwyciężyć wstyd oblubienicy, która, na skutek zabiegów bożka, staje się niewolnicą mężczyzny i miłości. Konwencjonalność nazw współbrzmi z konwencjonalnością tematyki stanowiącej o wyznacznikach gatunkowych sielanki.

Wikłanie nazw topicznych w konteksty deskrypcji i scen erotycznych może nabierać nieco innego odcienia na dalszych etapach rozwoju gatunku. W późno-oświeceniowym cyklu sielankowym Wincentego Reklewskiego widać już pewną zapowiedź romantyzmu, choć nie sposób nie zauważyć sygnałów konwencjonalności znanych z epok staropolskich, np.:

Na oświeconym od **Feba** wzniesieniu  
**Hebe** napoje rozkoszy podaje  
wesołym bogom, w wonnym cedrów cieniu,  
skąd się na ziemskie spoglądają kraje.

**Kloe** nadobna biegnie po nizinie,  
**Kloe** rumianym która licem słynie;  
skromny fijołek nie skąpi jej woni,  
łaka się śmieje, strumień czysty dzwoni,  
ona tam zmierza, gdzie brzegi strumienia  
ciemnozielonym liściem dęb zacienia,  
gdzie o niej składa zwykle **Filon** pieśni,  
których się uczą i faunowie leśni.

[...]

Przebiega łąki i cieniste gaje

**Kloe i Echo**, wołając: **Filonie!**

białym nożętom spoczynku nie daje,  
spocznienie – mówi – na kochanka łonie,  
wy, oczy, w jego wdziękach odpoczniecie,  
wargi położę na jego warg kwiecie,  
wy tylko, piersi, spoczynku nie macie,  
ni przy **Filonie**, ni w samotnej chacie.

**Filon**, dwadzieścia wiosen go pieściły,  
jędrość w ozdobnym szanowana ciele,  
nieutrwonione pomnaża w nim siły;

z piękną urodą otrzymał w podzięk  
 duszę tak piękną, jak jest uśmiech **Kloi**,  
 która o jego tylko miłość stoi.

[...]

Wznak przechyloną **Filon Kloe** trzyma,  
 śmiechy pasterza powtarzają gaje.

**Kloe** się broni, ile szamotania!

Dłoniami ciemne oczy mu zasłania;  
 on dłonie trzyma, spoczynku nie daje.

Maliny **Kloi** chwyta w pustym żarcie  
 i przez koszulki wyciąga przedarcie,  
 i lepiej jeszcze wargami dobywa;

**Kloe** się broni, łaje, śmieje, gniewa.

**Zefir**, te widząc jagody różane,  
 na liliowych piersiach wypieszczone,  
 zdjętą na **Kloe** zarzuca osłonę;

**Filon** odsłania pieszczoty kochane,  
 gdy za cysiami sprężystymi ginie,  
 które dziurawią koszulki dziewczynie.

Pies poszczekuje na swojego pana,  
 gniewa się **Kloe**, a **Filon** się śmieje,  
 z wywróconego mleko cieknie dzbana,  
 płynie po kwiatach, pod **Kloe** się leje.

W. Reklewski: *Pienia wiejskie; Walka Kloi z Zefirem*, 84–86

Konwencjonalność onomastykonu tekstu Reklewskiego jest dwupoziomowa, z jednej strony odnotowujemy bowiem nazewnictwo topiczne związane z kręgiem kulturowym Antyku (*Febus, Hebe, Echo, Zefir*), z drugiej zaś – onimy właściwe tradycji gatunku sielankowego, z których zwłaszcza *Filon* stanowi sygnał intertekstualnego nawiązania do znanego utworu Franciszka Karpińskiego (*Laura i Filon*). Różne też można wskazać tropy estetyczne przywołanego we fragmentach tekstu. Zwraça uwagę większa niż w epokach wcześniejszych dbałość o charakterystykę bohaterów oraz tła, na którym rozgrywają się sceny z ich udziałem. Jednak – i to kieruje uwagę w stronę staropolskich korzeni sielanki – widać również ciągle przywiązanie do kwestii erotyki i cielesności sygnalizowane przez dosłowne deskrypcje scen miłosnych, ale także konwencjonalną symbolikę związaną z tą sferą życia człowieka (np. mleko ciekące z dzbana). Dzieło Reklewskiego postrzega się często w kategoriach nawrotów do tradycji:

W swych sielankach, także tych najbardziej tradycyjnych, zdawałoby się – anachronicznych, eksploatujących mit Arkadii i przybierających kostium mitologiczno-antyczny, nie tworzy literatury z literatury. W każdym razie – nie wyłącznie. Skrajnie odrealniony świat tych utworów, świat skondensowanej idylliczności, zamieszany przez wyidealizowane postacie pasterzy, pasterek,

nimf, przez łagodne bóstwa i zwierzęta w otoczeniu współczującej natury, jawi się jako swoista figura rzeczywistości alternatywnej, przestrzeń psychicznego azylu (SNOPEK, 2007: 11).

Sielanki Reklewskiego są uważane za świadectwo powrotu do korzeni gatunku waloryzującego wartości ludyczne, umiłowanie życia, co istotne w orbicie czułości twórczości sentymentalnej i preromantycznej. „W tym kontekście szczególnie uderza śmiały erotyzm, widoczny nawet w sielankach najbardziej konwencjonalnych” (SNOPEK, 2007: 13). Poświadczą to przytoczony fragment.

Ciekawym punktem odniesienia dla skonwencjonalizowanego gatunku sielanki jest dyskurs ziemiański jako jeden z wyraźnie wyróżnionych dyskursów piśmiennictwa staropolskiego. Wymiar jego skonwencjonalizowania jest inny niż w wypadku sielanki, niemniej można wskazać pewne jego wykładniki, gdyż:

[...] poezja ziemiańska silnie związana była z życiem i ideologią średniej szlachty: wyrażała jej dążenia, obracała się w kręgu jej doświadczeń. Brała też udział w tworzeniu i propagowaniu ideałów ziemiańskich, wydatnie przyczyniając się do umacniania więzów stanowych. Te pozaartystyczne funkcje utworów ziemiańskich zaciążyły pod niejednym względem na ich poetyckim kształcie. Twórcy posługiwali się często symbolami i obrazami o utartym już znaczeniu i sprawdzonej nośności ideologicznej, niechętnie natomiast szukali nowych środków wyrazu [...]. Zresztą [...] materia, którą przychodziło im poruszać: prace rolnicze i życie na wsi – łatwo poddawała się mitologizacji; tego rodzaju zabiegi miały już wówczas długą tradycję i poeci ziemiańscy mogli się do niej odwoływać (GRUCHAŁA, GRZESZCZUK, 1988: 59).

Dyskurs ziemiański pozostaje względem sielanki w stosunku swoistego podobieństwa, i tu, i tu bowiem znaczącą rolę odgrywa przyroda, świat natury. Uogólniając i nieco upraszczając problem, można stwierdzić, że w wypadku sielanki jednak chodzi o synonim arkadyjskości, idylliczności, rzeczywistości idealizowanej, często nierealnej, silnie skonwencjonalizowanej, wręcz spetryfikowanej, dyskurs ziemiański natomiast przedstawia naturę w sposób rzeczywisty, urealniony, jako kontekst szlacheckiej szczęśliwości wyznaczający obszar szczęśliwego życia związanego z prowadzeniem gospodarstwa, poddanego cyklowi przyrody<sup>9</sup>. Takie wzory życia i krajobrazu związane były z sytuacją społeczną przełomu wieków XVI i XVII, kiedy to poezja ziemiańska rozwijała się najbujniej.

Idealny krajobraz życia ziemiańskiego oparty jest więc na zasadzie umiaru. Wyrażały się w tym stabilizacyjne tendencje w ruchu szlacheckim, próby stanowego samookreślenia, próby poszukiwania takich zasad postępowania,

<sup>9</sup> Oczywiście nie można zapominać o wątkach realistycznych obecnych w niektórych sielankach, niemniej należy zaznaczyć, iż nie odgrywają one roli pierwszoplanowej.



które pozwolą niezależnemu ziemianinowi odnaleźć w wiejskiej naturze miejsce ucieczki od rozwijających się konfliktów nowożytnej cywilizacji. Stąd w kształtujących się poglądach na ziemiaństwo cnota umiaru staje się fundamentem wzorów osobowych, stąd apoteozy umiaru w gromadzeniu majątku, w ambicji gromadzenia urzędów, umiaru w stroju i korzystaniu z rozkoszy świata, stąd także pochwały umiaru w dociekaniach ludzkiego rozumu (HERNAS, 1998: 91–92).

W dyskursie poezji wiejskiej nazwy topiczne pełnią określone funkcje, spójrzmy na przykłady:

Powracają do domu byki, odwrócone  
 Ciągnąc za sobą pługi, konie wyprężone,  
 Osioł, mieszańce muły, z wolnym karkiem woły  
 Cieszą się odpoczynkiem, skończywszy mozoły.  
 Wracają robotnicy pod dachy dymiące,  
 W swojskie progi wstępują, po jadło gorące  
 Sięgają, całodziennym wysłużone trudem. [...]  
 Lecz nie na długo. Wkrótce przyjdzie koniec nocy.  
 Kiedy kogut **Jutrzenkę** swym zuchwałym pianiem  
 I, niegodziwiec, skrzydeł zbudzi trzepotaniem,  
 Ona płaszczem różanym włosów się okrywa  
 I powożąc rydwanem turkoczającym, zrywa  
 Ze snu rolników. [...]  
 Tych zaś, których chorobą zbytek i użycie,  
 Leczyć syn **Eskulapa** musiałby samego.  
 Bo jak inaczej życie człowieka gnuśnego  
 Zwać niż żeru dla śmierci zachłannej tuczeniem?  
 Dla niej się chowa, dla niej cieszy się jedzeniem  
 Żarłok, tłusta dla **Parek** ofiara jedynie.  
 A gdy ona spełniona, kiedy **Styksem** płynie,  
 Pod ogromnym brzemieniem trzeszczy łódź **Charona**,  
 Dla złowieszczego wioząc suty łup **Plutona**:  
 Sama zbutwiała, dźwiga pożywkę gnicia.

S.F. Klonowic: *Zwycięstwo bogów*. SPZ, 154–155

Żywot pobożny śpiewam, a ty, **Ceres** hojna,  
 Co dary ludziom dajesz, bogini spokojna,  
 Z której łaski winnice słodkie grona dają  
 I z pól rodzajnych zboża swoje zgromadzają  
 Pracowici oracze, i potu ciężkiego  
 Nagrodę słuszną biorą do gumna swojego,  
 Użycz mi, proszę, teraz zwykłej łaski twojej,  
 Żeby ludzie umieli poznać z pieśni mojej  
 Jako żyć na swobodzie, w cnocie, w przystojności,  
 W lubym pokoju, bez trosk zbytnich, w pobożności. [...]

Trzymał ją na swych ręku w zimnej skale w cieniu,  
Pod jaworem szerokim, przy chłodnym strumieniu  
I wzięwszy wdzięczną lutnię, wzruszał słodko brzmiących  
Strun i głosu do smacznych snów usypiających.  
Cicho jej przy twych strunach, wdzięczna lutni, śpiewał,  
Póki zbytnim gorącym **Febus** nie zagrzewał.  
Wspominał jej o sprawach nadobnej **Latony**  
I o wielkiej piękności **Jowiszowej** żony:  
Jako córę nadobną wziął **Inachusowi**  
Tenże, której kazała potem **Argusowi**  
**Juno** strzec stookiemu, gdy się dowiedziała,  
Że jej męża ślicznego ona miłowała.  
Lecz przecię nie pomogła ani straż tak pilna:  
Czego się nie domyśli miłość nieomylna?  
Naprawił wnet **Jupiter** na sto oczy ony  
Muzyka, który wdzięcznie bijąc w złote strony,  
Po parze ok usypiał, aż po tym samego  
**Argusa** zepchnął z skały do morza bystrego,  
Gdzie krwią wszystka spłynęła aż do wierzchu góra.  
Onego **Juno** w pawie obróciła pióra  
I dziś sie nimi zdobi, gdy zasiądzie ona  
Z boginiami na niebie **Jowiszowa** żona.  
I to jej jeszcze śpiewał wdzięcznym głosem swoim,  
Gdy ją trzymał na ręku nad ciekącym źródłem:  
Jak syn **Pryjamów** uniósł z **Sparty Tyndarydę**,  
Jak **Demofoon** śliczną miłował **Filidę**,  
Jak oszukał przysięgą na jabłku pisaną  
**Kydippe Akoncyjus** do jej rąk podaną  
Wtenczas, kiedy w kościele na wyspie szerokiej  
Bystrego morza dary **Dyjanie** wysokiej  
I swoje nabożeństwo zwykłe oddawała;  
Jak **Ojnone Parysa** swego miłowała,  
Niż do **Lacedemonu** po **Helenę** płynął,  
Dla której **Troja** i sam nieszczęśliwy zginął.

A. Zbylitowski: *Żywot szlachcica we wsi*. SPZ, 156, 164–165

Nazwy antycznego kręgu kulturowego stanowią wyraźny punkt odniesienia dla idei zawartych w poezji ziemiańskiej. Idylliczna scena powrotu z pracy w polu opisana przez Sebastiana Klonowica zostaje zderzona z deskrypcją tych, którzy nie hołdują wartościom gospodarskiego życia i tym samym narażają się na liczne przeciwieństwa losu. Dla przekonywającego opisu bohaterów negatywnych kontekstem stają się onimy konwencjonalne, które niosą z sobą wyrazistą, utwierdzoną tradycją symbolikę oraz stają się synonimem treści ogólnych, uniwersalnych, ponadczasowych. Codzienny trud jako niezaprzeczalna wartość utożsamiana ze światem rodzimym, swojskim stanowi kontrast dla gnuśności,

zbytków, lenistwa kontekstualizowanego w obrazach obcych, abstrakcyjnych, których ramy wyznaczają nazwy topiczne, czyli w pewnym sensie oderwane, bo oznaczające postaci nierzeczywiste.

Nieco inaczej jest w wypadku utworu Andrzeja Zbylitowskiego – nazwy konwencjonalne występują niejako jako składniki kontekstów uzupełniających podstawową wymowę dzieła. Śpiewane przez podmiot liryczny pochwały życia zgodnego z naturą współwystępują ze scenkami i historiami o rodowodzie antycznym, te jednak bohater rozpościera przed oczyma oblubienicy jako dopełnienie wizji idyllicznego życia wiejskiego. Antyczny świat abstrakcyjny symbolizowany przez imiona bogów, herosów i bohaterów czy nazwy miejsc obciążonych znaczącym bagażem tradycji (*Sparta, Troja*) jest u Zbylitowskiego niejako rzeczywistością równoległą, choć z pewnością całkowicie odmienną od tej – rodzimej, swojskiej – stanowiącej kontekst wymowy ideowej utworu.

Nazwy topiczne występują również w dyskursie poezji ziemiańskiej obok onimów autentycznych, współczesnych autorom, np.:

Nieutrzymany bowiem afekt taki,  
 Jak w **Ulissiesie** do swojej **Itaki**,  
 Tak w **Cyceronie** do miłego **Rzymu**,  
 By też i widzieć tylko wapor dymu.  
 Natura sama wzbudza te przymioty,  
 Że każdy kocha ojczyzny swej płoty.  
 Któż tak zdziczały i kto był tak srogi,  
 Że mu obmierzył tej to matki progi?  
 I mnie miłe **Gór Świętokrzyskich** knieje,  
 Na których wiecznie list się zielenieje,  
 A z między inszych wyższa pięknym brakiem,  
 Zbawiennym Pańskim uczczona jest znakiem.  
 Tam z dawna starzy osiadły **Sarnowie**,  
 Jako w **hercyńskich borach** satyrowie,  
 By lasy **Krzyża Pańskiego** nie ćmiły,  
 Drzewa wycięli koło tej mogiły.  
 Nie puścił pracy tej **Bóg** bez zapłaty,  
 Że tam osiedli nie ruszeni laty,  
 Ta z nich po dziś dzień ma sąsiad **Dąbrowa**,  
 Lub dla dzielnicę piszą się z **Kochowa**.  
 Z wyniosłej góry widok jest miluchny  
 Pojrzyć, jak kręty idzie nurt **Dobruchny**,  
 Przy nim dziedzictwa starych **Sarnów** sztuki,  
 W których dziedziczą dotąd przez swe wnuki.

W. Kochowski: *Gniazdo ojczyste* [...]. SPZ, 293

Ulisses powracający do Itaki czy Cyceron do Rzymu stanowią punkt odniesienia dla podmiotu lirycznego (najpewniej samego poety) przywiązanego do

swoich stron rodzinnych. Idylliczny obraz ojczystych krajobrazów współtworzą nazwy różnych kręgów: nazwisko przodków Wespazjana Kochowskiego: *Sarnowie*, nazwy miejscowe związane z terenami bliskimi poecie: oronim *Góry Świętokrzyskie*, toponimy *Dąbrowa*, *Kochowo*, hydronim *Dobruchna*. Swojskość krajobrazu dopełniają nazwy związane z wiarą chrześcijańską (*Krzyż Pański*, *Bóg*). To właśnie pejzaż onimiczny małej ojczyzny poety zdaje się dominować, nazwy topiczne zaś są jedynie dopełnieniem, konwencjonalnym tłem stanowiącym egzemplifikację paralelizmu dla opisanej jednostkowej sytuacji rzeczywistego bohatera.

\* \* \*

Przeprowadzone obserwacje skłaniają do pewnych wniosków uogólniających. Onomastykony gatunku sielanki i dyskursu poezji ziemiańskiej wykazują pewne podobieństwa. W obu tych obszarach występują nazwy topiczne oraz – w różnym stopniu i wymiarze – onimy realistyczne i/lub autentyczne. W wypadku sielanki nazwy konwencjonalne pełnią na ogół funkcję poetycką, stanowią kontekst dla opisywanych sytuacji czy kreowanych scen, z których znacząca część dotyczy sfery cielesności i życia erotycznego człowieka. Dyskurs ziemiański natomiast wyzyskuje nazwy topiczne w celach negatywnej aksjologizacji lub punktu odniesienia, tła dla głównej idei dyskursu, czyli apologii życia zgodnego z naturą, waloryzującego dodatnio prace gospodarskie i życie na prowincji z dala od miejskiego zgiełku i pokus. Nazwy realistyczne i autentyczne (przede wszystkim imiona bohaterów) w widocznym wymiarze spotkać można w sielankach, w których tematyka realistyczna stanowi istotny komponent aspektu semantycznego wzorca tekstowego, pełnią one także często funkcję umacniania arkadyjskiej wizji świata właściwej dla gatunku. Podobnie jest w wypadku dyskursu poezji ziemiańskiej, który propaguje wizję świata idyllicznego, związanego z rodzimym krajobrazem i wartościami życia zgodnego z rytmem przyrody.

Uogólniając, można stwierdzić, że różnice między gatunkiem sielanki a poetyckim dyskursem ziemiańskim wynikają z różnego podglebia kulturowego. W wypadku tekstów bukolicznych należałoby raczej mówić o rodowodzie tradycji Śródziemnomorza nieco zmodyfikowanej przez niektórych twórców polskich i dostosowanej do realiów rodzimych, różnogatunkowy dyskurs ziemiański zaś stanowi przykład fenomenu komunikacyjnego silnie związanego z kontekstem społecznym, wyraźnie nacechowanym lokalnie i odsyłającym do wiodącej w epokach dawnych pozycji stanu szlacheckiego. Badania warstwy onimicznej tekstu mogą zatem okazać się pomocne w opisie i interpretacji poziomu tekstu, gatunku i dyskursu, pomagają bowiem dostrzec punkty wspólne różnych piętér komunikacji, ale też wskazać subtelne różnice między nimi występujące.

## Literatura

- DOBĄKÓWNA A., 1970: *Sielanka końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku wobec polskiej tradycji gatunku*. „Roczniki Humanistyczne”. T. 18, z. 1, s. 89–116.
- GRAF M., 2006: *Onomastyka na usługach socrealizmu. Antroponimia w literaturze lat 1949–1955*. Poznań.
- GRAF M., 2015: *Literackie nie-nazywanie. Onomastykon polskiej prozy współczesnej*. Poznań.
- GRUCHAŁA J.S., GRZESZCZUK S., 1988: *Staropolska poezja ziemiańska*. W: GRUCHAŁA J.S., GRZESZCZUK S., oprac.: *Staropolska poezja ziemiańska. Antologia*. Warszawa, s. 5–83.
- HERNAS C., 1998: *Barok*. Warszawa.
- KLIMOWICZ M., 1980: *Oświecenie*. Warszawa.
- KOSYL C., 1991: *Nazwy osobowe w sielankach staropolskich*. „Onomastica”. T. 36, s. 179–202.
- KRZEWIŃSKA A., 1979: *Sielanka staropolska. Jej początki, tradycje i główne kierunki rozwoju*. Poznań.
- KRZEWIŃSKA A., 1990: *Sielanka*. W: MICHAŁOWSKA T., red.: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze – Renesans – Barok*. Wrocław.
- REJTER A., 1996: *Ewolucja sposobów wyrażania spójności tekstu w sielankach polskich XVI–XVIII wieku*. „Prace Językoznawcze”. T. 24: *Studia historycznojęzykowe*. Red. A. GRYBOSIOWA, A. KOWALSKA. Katowice, s. 89–100.
- REJTER A., 2016: *Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu*. Katowice.
- SARNOWSKA-GIEFING I., 1984: *Nazewnictwo w nowelach i powieściach polskich okresu realizmu i naturalizmu*. Poznań.
- SARNOWSKA-GIEFING I., 2003: *Od onimu do gatunku tekstu. Nazewnictwo w satyrze polskiej do 1820 roku*. Poznań.
- SARNOWSKA-GIEFING I., 2010: „Toposy” i „tematy imienne” w perspektywie onomastyki literackiej. W: PELCOWA H., red.: *W świecie nazw. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Czesławowi Kosyłowi*. Lublin, s. 345–355.
- SKUBAŁANKA T., 1984: *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*. Wrocław.
- SNOPEK J., 2007: *Wprowadzenie do lektury*. W: REKLEWSKI W.: *Pienia wiejskie*. Oprac. J. SNOPEK. Warszawa, s. 5–13.
- ŚLĘK L., 1984: „Roksolanki” Szymona Zimorowica a renesansowy klasycyzm. (Liryka Jana Kochanowskiego jako tradycja). W: MICHAŁOWSKA T., red.: *Jan Kochanowski i epoka renesansu. W 450 rocznicę urodzin poety 1530–1980*. Warszawa, s. 365–380.
- WALIŃSKA M., 2003: *Mitologia w staropolskich cyklach sielankowych*. Katowice.
- WILKOŃ A., 1970: *Nazewnictwo w utworach Stefana Żeromskiego*. Warszawa.

## Źródła

- KOCHANOWSKI J.: *Pieśni i wybór innych wierszy*. Oprac. T. SINKO. Wrocław 1948.
- REKLEWSKI W.: *Pienia wiejskie*. Oprac. J. SNOPEK. Warszawa 2007.
- SPZ – *Staropolska poezja ziemiańska. Antologia*. Oprac. J.S. GRUCHAŁA, S. GRZESZCZUK. Warszawa 1988.
- SZYMONOWIC S.: *Sielanki i pozostałe wiersze polskie*. Oprac. J. PELC. Wrocław 1964.
- ZIMOROWIC S.: *Roksolanki to jest ruskie panny*. Warszawa 1999.

## Literary onomastics towards textology and discourse theory – historical perspective

### Summary

The subject of the paper are proper names appearing in Old-Polish idyll and noble poetry. Proper names in idyll and noble poetry prove certain similarities. In both domains appear topic names and – in different shape – realistic or authentic ones. In Old-Polish idyll the conventional proper names perform poetic function, constitute the context for described situations or created scenes, in which significant part concerns the body and sexual spheres of a human being life. On the other hand the noble discourse uses the topic names in the negative aspect and the background of the main idea of the discourse, which means the apology of life consistent with nature valorizing country life.

Słowa kluczowe: onomastyka literacka, sielanka, tekstologia, dyskurs, historia języka polskiego

Key words: literary onomastics, idyll, text theory, discourse, history of Polish